

Sygnatura akt I C 1695/16/7

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Szamotułach I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Kajetan Kosterkiewicz

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Jagoda Turkot

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2018 r. w Szamotułach

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. kosztami postępowania obciąża powoda i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Kajetan Kosterkiewicz

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 2.460 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.12.2015r. do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 1.03.2008 r. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego zmarł H. G., brat V. G.. Sprawca zdarzenia zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Poszkodowana V. G. na etapie pozasądowej likwidacji szkody była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika – radcę prawnego i w związku z tym poniosła koszt jego reprezentacji w wysokości 2.460 zł brutto, która to należność została opłacona. Powód w drodze przelewu wierzytelności nabył od V. G. roszczenie o zapłatę kwoty odszkodowania obejmującą przedmiotowe wynagrodzenie.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że w postępowaniu likwidacyjnym szkody V. G. nie było potrzeby korzystania z pomocy zawodowego pełnomocnika z uwagi na przerzucenie ciężaru ustalania koniecznych kwestii na zakład ubezpieczeń. Samo postępowanie likwidacyjne nie było uciążliwe i zakończyło się szybko, zatem ewentualne koszty reprezentacji przez zawodowego pełnomocnika nie mieszczą się w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Pozwany zakwestionował też skuteczność zawartej umowy cesji.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1.03.2008 r. w miejscowości C. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego śmierć poniósł H. G., brat V. G.. Sprawca zdarzenia kierujący pojazdem marki M. o nr rej. (...) - K. M. uznany za winnego spowodowania zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 26.11.2008 r. w sprawie o sygn.. (...), posiadał w chwili wypadku zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu samochodowego z pozwanym zakładem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia.

W prowadzonym postępowaniu likwidacyjnym i później postępowaniu przed Sądem ojciec zmarłego M. G. oraz siostra zmarłego W. G. uzyskali odszkodowanie i zadośćuczynienie w łącznej kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych. Postępowanie likwidacyjne pierwotnie prowadzone było w 2008 roku i zakończyło się wypłatą dla M. G. zadośćuczynienia i odszkodowania w kwocie 34.650,64 zł, a następnie w 2015 i 2016 r. prowadzone było kolejne postępowanie likwidacyjne i sądowe za pośrednictwem (...) S.A. z siedzibą w L. skutkujące wypłatą pozostałej części kwoty.

Poszkodowana V. G., druga z sióstr zmarłego nie brała udziału w powyższych czynnościach z 2008 r. i pierwotnie nie dochodziła naprawienia szkody.

W późniejszym czasie od swojej koleżanki będącej pracownikiem (...) S.A. z siedzibą w L. uzyskała informację, że może dochodzić zadośćuczynienia krzywdy związanej ze śmiercią brata i wyraziła zainteresowanie współpracą w tym zakresie. W dniu 16.04.2015 r. zawarła z (...) S.A. z siedzibą w L. umowę o dochodzenie roszczeń związanych ze zdarzeniem z dnia 1.03.2008 r. Zgodnie z treścią § 2 pkt 5 umowy, zleceniobiorca upoważniony był do dochodzenia roszczeń w postępowaniu przedsądowym, sądowym, przedegzekucyjnym i egzekucyjnym. Za podjęte czynności zleceniobiorcy przysługiwało wynagrodzenie obliczane jako 35 % wszystkich przyznanych świadczeń powiększone o należny podatek Vat 23 %, łącznie 43,05 % przyznanych świadczeń (§ 3 pkt 3 umowy). Jednocześnie V. G. udzieliła r.pr. K. J. pełnomocnictwa do reprezentacji jej w postępowaniu likwidacyjnym (przedsądowym) w sprawie dochodzenia roszczeń związanych ze zdarzeniem z dnia 1.03.2008 r.

W dniu 1.06.2015 r. (...) S.A. z siedzibą w L. wystosowało do (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. pismo zawierające wezwanie do zapłaty kwoty 30.000 zł obejmującej zadośćuczynienie za śmierć brata H. G.. Pełna dokumentacja związana ze zdarzeniem była już złożona lub uzupełniona przez (...) w ramach likwidacji szkody M. G. i W. G..

W odpowiedzi na wezwanie (...) S.A. decyzją z dnia 15.09.2015 r. przyznał poszkodowanej V. G. zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł. Poszkodowana i działająca w jej imieniu (...) S.A. nie składali odwołania ani reklamacji od tej decyzji.

W dniu 16.09.2015 r. (...) S.A. z siedzibą w L. wystawiło fakturę Vat nr (...) /FS na rzecz V. G. na kwotę 2460 zł brutto (w tym 23% Vat), suma płatności została pobrana z przyznanego V. G. zadośćuczynienia a na fakturze zaznaczono jednocześnie, że została ona opłacona. Jednocześnie pobrano z przyznanej kwoty dodatkowe wynagrodzenie wynikające z umowy.

Po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, poszkodowana V. G. reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika – radcę prawnego K. J. wystosowała przeciwko (...) S.A. powództwo o zapłatę uzupełniającego zadośćuczynienia. W dniu 25.08.2016 r. w sprawie o sygn.(...) toczącej się przed Sądem Rejonowym w Szamotułach zawarto ugodę na mocy której pozwany zapłacił na rzecz poszkodowanej dodatkowo kwotę 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego oraz 475 zł tytułem zwrotu połowy opłaty od pozwu.

Poszkodowana V. G. jest osoba w wieku 31 lat, wykonuje zawód technika farmacji, posługuje się w sposób sprawny komputerem i potrafi odszukiwać potrzebne jej informacje w Internecie. Zanim skontaktowała się z (...) S.A. z siedzibą w L. wiedziała że przysługuje jej roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią brata, takie przedsądowe postępowanie prowadził wcześniej jej ojciec i tuż przed poszkodowaną – w 2015 r. ponownie jej ojciec M. G. i siostra W. G..

Proces przyjęcia zlecenia i likwidacji szkody w (...) S.A. z siedzibą w Ł. dokonywany jest poprzez weryfikację dokumentów przez zawodowego prawnika – radcę prawnego, który w razie potrzeby wskazuje jaka dokumentacja powinna być jeszcze uzupełniona. Radca prawny K. J. w przedsiębiorstwie tym zajmuje się weryfikacją dokumentów w dziale przedsądowej likwidacji szkody a także wycena roszczeń

Dowód: umowa z dnia 16.04.2015 r. wraz z pełnomocnictwem k. 18-20, wezwanie do zapłaty z dnia 1.06.2015 r. k. 9, decyzja (...) z dnia 15.09.2015 r. k. 12, faktura Vat k. 202 wyrok SR wS.k. 8-8v, dokumenty zgromadzone w aktach szkody (...) nr PL (...) k. 72-172v, w tym protokół SR w S. k. 159v, załącznik do umowy cesji k. 186, faktura Vat k. 188, zeznania świadka V. G. k. 235-235v, zeznania świadka P. k. k. 308-311, 341-344v ((...)SR w Ł.).

W dniu 12.11.2015 r. pomiędzy V. G. a (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. została zawarta umowa cesji wierzytelności na mocy której powód nabył od poszkodowanej wierzytelność przysługującą przeciwko (...) S.A. z tytułu odniesionej szkody związanej z kosztami wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – radcy prawnego.

Pismem z dnia 15.11.2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2460 zł.

Dowód: umowa cesji z dnia 12.11.2015 r. k. 15-15v, wezwanie do zapłaty k. 16.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy oraz zeznań świadków V. G. i B. K.. Uznano, że złożone do akt kserokopie dokumentów potwierdzają istnienie oryginałów o tożsamej treści, czego strony nie kwestionowały, nie było też podstaw by podważać tą okoliczność z urzędu. Zgodność z oryginałem przedłożonych do akt części odpisów została potwierdzona przez reprezentującego pozwanego zawodowego pełnomocnika, zatem stosownie do treści art. 129 § 3 kpc ich prawdziwość nie była dla Sądu wątpliwa, nadto istnienia dokumentów o tożsamej treści strony nie kwestionowały.

Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować zeznania świadka B. K. choć w przeważającej części pozbawione one były mocy dowodowej. W zdecydowanej części dano też wiarę zeznaniom świadka V. G., odmówiono im wiarygodności jedynie w tym zakresie w jakim świadek twierdził że nie byłby w stanie z uwagi na stan emocjonalny samodzielnie wystąpić w procesie likwidacyjnym o zapłatę zadośćuczynienia. Świadek jest technikiem farmacji, osobą na co dzień posługującą się komputerem, posiadającą odpowiedzialną pracę, nadto podobny proces likwidacji przechodził w 2008 roku jej ojciec a w 2015 r. zarówno ojciec jak i siostra. Obserwacja zachowania świadka na rozprawie podczas składania zeznań nie pozwoliła stwierdzić nieporadności oraz postulowanych emocji związanych wyłącznie z etapem przedsądowym dochodzenia zadośćuczynienia wykluczających możliwość osobistego udziału w tym zakresie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady za skutki przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, przyznając że pojazd sprawcy wypadku posiadał polisę odpowiedzialności cywilnej w pozwanym przedsiębiorstwie. Nie było też dla Sądu wątpliwe, że ubezpieczony K. M. był sprawcą zdarzenia i to z jego winy doszło do powstania w pojeździe powoda opisywanych wyżej szkód. Zgodnie zaś z ogólnym normatywem odpowiedzialności deliktowej zawartym w treści art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Podstawy odpowiedzialności pozwanego upatrywać z kolei należy w treści art. 415 kc w zw. z 822 § 1 k.c., art. 822 § 4 k.c. oraz art. 9 i 9a oraz 12 i 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013, poz. 392 j.t.). Zgodnie z powoływanym art. 9 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków.

Dochodzenie roszczeń odszkodowawczych – niezależnie od tego czy źródłem szkody jest delikt czy niewywiązanie się z zapisów umowy wymaga wykazania kilku podstawowych elementów: zdarzenia będącego źródłem szkody, szkody, wysokości szkody, związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a odniesioną szkodą (art. 361 kc) natomiast w przypadku roszczeń opartych o czyn niedozwolony zachodzi co do zasady konieczność wykazania winy sprawcy (art. 415 kc). Zgodnie z normą z art. 361 kc, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Pomiedzy zdarzeniem a odniesioną szkodą występować musi związek przyczynowy, który rozmiem należy przez pryzmat powołanej treści art. 361 § 1 i 2 kc, natomiast test warunku koniecznego (*sine qua non*) pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Analizie poddawana jest dana, indywidualna sytuacja, a w szczególności konkretny skutek (szkoda), a nie skutek danego rodzaju. Badana jest przyczynowość określonego zdarzenia dla konkretnej szkody i dla wyniku testu nie mają znaczenia możliwe inne zdarzenia, które mogą mieć wpływ na istnienie i wysokość szkody (por. wyr. SA w Warszawie, I ACa 1573/12, niepubl.). Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy badany skutek. Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Także stosunkowo rzadko występujące następstwo może zostać uznane za normalne Normalność następstw nie jest pochodną ich typowości, lecz raczej kwestią zdadności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków, uznaniu normalności następstw nie sprzeciwia się okoliczność, że chodzi o dalsze skutki określonego zdarzenia. Wszystkie ogniwa łańcucha zdarzeń podlegają ocenie w świetle kryterium normalności (por. wyrok SN z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, por. wyrok SN z dnia 20 października 2011 r., III CSK 351/10, wyrok SN z dnia 7 marca 2013 r. II CSK 364/1, wyrok SN z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 249/04, LEX nr 284685; wyrok SN z dnia 4 listopada 1977 r., II CR 355/77, OSN 1978, nr 11, poz. 205; wyrok SN z dnia 18 lutego 1981 r., IV CR 605/80, OSNC 1982, nr 4, poz. 50; wyrok SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, niepubl.). Jeżeli jednak pojawi się zdarzenie (*nova causa interveniens*), które w łańcuchu kauzalnym nie może być uznane za normalne następstwo badanej przyczyny, to w adekwatnym związku przyczynowym pozostawać będą wyłącznie następstwa zaistniałe przed tym zdarzeniem, przerywającym relację kauzalną (por. wyroki SN: z dnia 6 marca 2006 r., II PK 213/05 oraz z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, niepubl.).

W realiach sprawy niniejszej nie były sporne same okoliczności zdarzenia oraz wina sprawcy, za którego subsydiarną odpowiedzialność ponosił pozwany. Osią sporu pozostawał jedynie koszt wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym oraz związek przyczynowy tego kosztu (doznanej szkody) z samym zdarzeniem ubezpieczeniowym.

W ocenie Sądu taki związek przyczynowo- skutkowy w rozpatrywanej sprawie nie zachodził, co skutkowało brakiem możliwości uwzględnienia powództwa a w konsekwencji oddaleniem roszczenia.

Przebieg procesu likwidacji szkody doznanej przez V. G. na skutek wypadku ustalony został przez Sąd na podstawie dokumentacji dołączonej do pozwu, zeznań świadków oraz dokumentacji zgromadzonej w aktach szkodowych pozwanego. Przy czym same akta szkody dotyczyły sprawy trzech poszkodowanych – M. G., W. G. i V. G., a czynności związane z likwidacją szkody wykonywane były pierwotnie i w pierwszej kolejności przez M. G. i W. G. reprezentowanych w tym postępowaniu przez (...) S.A. z siedzibą w L. posiadającym odpowiednie umocowania. Poszkodowana V. G. – co wynika z dokumentacji akt szkody – dołączyła do postępowania likwidacyjnego toczącego się przed (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w późniejszym czasie odległym o kilka miesięcy od pierwszych czynności jej siostry i ojca. Kwestia ta nie pozostaje bez znaczenia dla oceny zakresu czynności koniecznych do podjęcia przez pokrzywdzoną na przedsądowym etapie dochodzenia roszczeń, bowiem potrzebna dokumentacja została już zgromadzona przez jej ojca i siostrę lub podlegała samodzielnemu zgromadzeniu przez (...) S.A., który zwracał się do szeregu instytucji o nadesłanie potrzebnej dokumentacji. Zarówno zatem poszkodowana jak i reprezentujący ją następnie (...) S.A. znajdowali się lub w niekłopotliwy sposób mogli znaleźć się w posiadaniu koniecznych

dokumentów, uzupełnionych jedynie o sam opis przebiegu zdarzenia – a zatem pisemną relację z 2008 roku i czasu późniejszego sporządzonej własnoręcznie przez V. G..

Kolejną kwestią, która dla sprawy miała znaczenie, był sam przebieg procesu likwidacji, sprowadzający się w stosunku do V. G. do dwóch czynności - sporządzenia pisma wzywającego do zapłaty a następnie odebrania decyzji zakładu ubezpieczeń. Postępowanie to nie było zatem uciążliwe, nie wiązało się z formułowaniem kolejnych pism, szczególnie o charakterze odwoławczym czy reklamacyjnym mającym wyjaśnić ewentualne wątpliwości i skłonić zakład ubezpieczeń do zmiany decyzji i przyznania wyższej kwoty zadośćuczynienia. Bezpośrednio po otrzymaniu decyzji przyznającej zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł, proces przed sądowej likwidacji szkody został przez poszkodowaną i jej przedstawiciela zamknięty, zaksięgowano wpłatę dokonaną przez (...) S.A., następnie (...) S.A. potrąciło z tej kwoty własne wynagrodzenie oraz kwotę 2.460 zł wynikającą z faktury Vat, która to suma dochodzona jest w niniejszym postępowaniu.

Sąd odnotował również, że poszkodowana nie jest osobą nieporadną, jawiła się podczas składania zeznań jako osoba rozsądna o wykształceniu technika farmacji

i wykonująca w tym kierunku odpowiedzialny zawód. Nie były przekonujące dla Sądu wywody powoda, że emocjonalne podejście V. G. do śmierci brata, która miała miejsce w 2008 roku nie pozwalała jej na podjęcie jakichkolwiek samodzielnych czynności związanych z dochodzeniem odszkodowania. Takich przeszkód nie zauważył Sąd przeprowadzając dowód z jej zeznań, podczas których bez większych przeszkód zeznawała na okoliczność przebiegu procesu likwidacji szkody i dalszego postępowania sądowego.

Z zeznań poszkodowanej wynikało nadto, że przyjaźni się z osobą pracującą w przedsiębiorstwie zajmującym się zawodowo dochodzeniem roszczeń, była świadoma że takie postępowanie likwidacyjne prowadził jej ojciec i siostra, posługuje się w sposób sprawny komputerem i od szeregu lat korzysta z Internetu. Powyższe okoliczności pozwalają uznać, że byłaby w stanie bez większych przeszkód bez pomocy zawodowego pełnomocnika sformułować roszczenie na – co należy podkreślić – przed sądowym etapie likwidacji szkody i to wyłącznie w zakresie pisma wzywającego do zapłaty. Poszkodowana nie powinna też mieć większych problemów z ustaleniem wysokości roszczenia skoro podobne sformułowała już wcześniej jej młodsza siostra a etap przed sądowej likwidacji szkody nie wiąże się z ponoszeniem jakichkolwiek kosztów, a zatem nawet sformułowanie roszczenia zbyt wygórowanego nie prowadziłyby do poniesienia jakiegokolwiek straty.

Nie należy także pomijać, że roszczenie sformułowane w sprawie niniejszej dotyczy wyłącznie reprezentacji przez radcę prawnego na etapie przed sądowym, albowiem późniejsze sformułowanie powództwa o zapłatę i skierowanie go do Sądu oraz reprezentacja w procesie sądowym związane było z zawarciem ugody w ramach której poszkodowanej przyznano zwrot kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 2400 zł. Koszt wynagrodzenia radcy prawnego na dalszym etapie sądowym, z czym wiąże się też sformułowanie pozwu – został zatem pokryty przez zakład ubezpieczeń.

Sąd orzekający w sprawie niniejszym zaznacza, że nie przekreśla możliwości wystąpienia związku przyczynowo skutkowego pomiędzy szkodą w postaci wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w procesie przed sądowej likwidacji szkody a zdarzeniem ubezpieczeniowym. Niemniej, aby taka sytuacja zachodziła, powstać muszą przesłanki dla skorzystania z fachowej i odpłatnej pomocy. W sprawie niniejszej takie powody nie zaszły, albowiem poszkodowana nie była nieporadna i posiadała możliwości oraz środki aby samodzielnie lub przy pomocy innych osób, niebędących zawodowymi pełnomocnikami – sporządzić zgłoszenie szkody (wezwanie do zapłaty) do zakładu ubezpieczeń.

Należy zatem w pełni podzielić zapatrywanie Sądu Najwyższego zawarte w uchwale 7 sędziów SN z dnia 13 marca 2012 r. (III CZP 75/11, OSNC 2012 nr 7-8, poz. 81, str. 1, , Biul. SN 2012 nr 3, Prok. i Pr. 2012 nr 12, poz. 34), w której wskazano, że uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przed sądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Natomiast samo dążenie do wygody i ujęcia obowiązków poszkodowanemu nie uzasadnia takiego związku przyczynowego, gdyż niedogodność stanowi dolegliwość o charakterze niemajątkowym, nie podlegającą reżimowi odszkodowawczemu. W normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika.

Do obowiązków osoby występującej z roszczeniem należy przedstawienie zakładowi ubezpieczeń, posiadanych dowodów dotyczących zdarzenia i szkody oraz ułatwienie im ustalenia okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód (art. 16 ust. 3 UbezpObowU). Zawiadamiając o powstaniu szkody poszkodowany może także określić rozmiar swoich roszczeń. Wówczas ubezpieczyciel ma obowiązek poinformować go na piśmie w terminie przewidzianym na rozpatrzenie sprawy nie tylko o odmowie wypłaty odszkodowania, ale także o przyczynach nieuwzględnienia zgłoszonego roszczenia w całości (art. 14 ust. 3 UbezpObowU), wskazując na okoliczności oraz podstawę prawną podjętej decyzji, jak również na powody, które spowodowały, że odmówił wiarygodności okolicznościom dowodowym podniesionym przez osobę zgłaszającą roszczenie. Jak z tego wynika, minimalny obowiązek poszkodowanego to zawiadomienie o szkodzie i przedstawienie posiadanych dowodów. W interesie poszkodowanego leży jednak także sformułowanie roszczeń, jakie kieruje w związku ze zdarzeniem szkodzącym. Ocena, czy tego rodzaju czynności wymagają udziału profesjonalnego pełnomocnika nie wypada jednoznacznie, zależy bowiem od wielu okoliczności, przede wszystkim od tego, jakie szkody spowodował wypadek komunikacyjny. Zasada pełnego odszkodowania nie sprzeciwia się zatem możliwości uwzględnienia tego typu wydatków jako podlegającej wyrównaniu szkody majątkowej. Pogląd ten nawiązuje do stanowiska Sądu Najwyższego wiążącego ocenę zasadności roszczeń o zwrot kosztów pełnomocnika występującego w postępowaniu likwidacyjnym z badaniem związku przyczynowego rozumianego jako konieczność i racjonalność ich poniesienia (por. wyroki z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, oraz z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00). Koresponduje także z koncepcją przyjętą w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11. Skoro odpowiedzialnością objęte są wydatki pozostające w normalnym związku ze szkodą, to należy przyjąć, że roszczenie z tego tytułu podlega weryfikacji nie tylko pod kątem stwierdzenia, czy koszty te były konieczne ale także, czy pomoc świadczył podmiot dysponujący właściwymi kwalifikacjami oraz czy wysokość kosztów mieści się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy i odpowiada stosownemu do niego wynagrodzeniu. Możliwość takiej kontroli wynika z ciążącego na wierzycielu, wywodzonego z art. 354 § 2, art. 362 i art. 826 § 1 KC, obowiązku zapobiegania i zmniejszania rozmiarów szkody.

W ocenie Sądu rozstrzygającego okoliczności sprawy niniejszej nie pozwalają na ustalenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy skorzystaniem przez poszkodowaną z pomocy zawodowego pełnomocnika w przedsądowym postępowaniu likwidacyjnym a zdarzeniem ubezpieczeniowym. Skorzystanie z takiej pomocy na etapie przedsądowym obejmującym jedynie sporządzenie i wysłanie pisma zawierającego zgłoszenie szkody i żądanie zapłaty nie było bowiem naturalnym następstwem doznanej przez V. G. krzywdy i nie mieściło się w kategorii wydatków koniecznych, przy przyjęciu powołanych wyżej okoliczności faktycznych sprawy.

Kolejną kwestią wymagającą rozważenia była wysokość dochodzonej szkody, której w ocenie Sądu powód nie wskazał. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w odpowiedzi na pozew, zakład ubezpieczeń wyraźnie zakwestionował szkodę zarówno co do zasady jak i wysokości. W takiej sytuacji ciężar dowodu, że szkoda wystąpiła w określonym rozmiarze spoczywała na powodzie (art. 6 kc, 232 kpc). Nie było wystarczające wskazanie że taką kwotę za zastępstwo prawne poszkodowana zapłaciła. Należało bowiem dodatkowo wykazać że zapłacona kwota odpowiadała zazwyczaj ponoszonym wydatkom za tego rodzaju usługę lub że szczególny sposób, forma i jakość wykonanej usługi uzasadniały zapłatę kwoty w wyżej niż przeciętna wysokości. Powód zatem zobowiązany był do wykazania, że kwota ta mieści się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy i odpowiada stosownemu do niego wynagrodzeniu.

Wynika to z ciężącego na wierzycielu, wywodzonego z art. 354 § 2, art. 362 i art. 826 § 1 kc obowiązku zapobiegania i zmniejszania rozmiarów szkody (por. powoływaną uchwałę 7 sędziów SN z dnia 13 marca 2012 r. (III CZP 75/11))

Powód celem wskazania w jaki sposób obliczył wysokość szkody odwoływał się w toku postępowania do kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu sądowym (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), jednakże przepisy te nie mogą mieć bezpośredniego przełożenia na etap likwidacji szkody, który nie wymaga co do zasady bezpośredniej obecności pełnomocnika, a zgłoszenie roszczenia i dalsze czynności odbywają korespondencyjnie i mają zdecydowanie powtarzalny charakter - szczególnie dla podmiotu trudniącego się zawodowo uzyskiwaniem odszkodowań. Nadto, w postępowaniu sądowym następuje stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu (art. 100 kpc), a zatem skoro pełnomocnik zgłosił szkodę na poziomie 30.000 zł a uzyskał 6.000 zł, wynagrodzenie – w razie stosowania w drodze analogii przepisów o kosztach postępowania sądowego – winno ulec stosunkowemu obniżeniu.

Sąd w składzie niniejszym nie znajduje podstaw dla zastosowania powołanej analogii.

W takiej sytuacji koszt usługi pomocy prawnej winien być wykazany przez powoda. Nie są wiedzą powszechną stawki wynagrodzenia stosowane przez radców prawnych

i adwokatów obsługujących podmioty w ramach procedury likwidacji szkody, taką wiedzą nie dysponuje też Sąd z urzędu. Stawki te mogą być różne i zależeć od szeregu czynników, przykładowo: czasochłonności działań, incydentalności sprawy czy też jej powtarzalności, ilości zgłoszonych roszczeń, konieczności gromadzenia dokumentów, skomplikowania itp., w takiej sytuacji należało wykazać, że kwota przyjęta przez powoda była adekwatna i mieściła się w kosztach ponoszonych przez obywateli za tego rodzaju czynności. Materiału dowodowego w tym przedmiocie jednakże nie złożono, nie znalazł też zastosowania art. 322 kpc, albowiem wykazanie wysokości szkody nie było ani nader utrudnione ani niemożliwe. Samo wystawienie faktury Vat nie świadczy jeszcze o wysokości szkody i adekwatności jej wysokości. Faktura Vat stanowi potwierdzenie jakiej kwoty pełnomocnik zażądał za swoje działania i jaka kwotę zapłacono, nie pozwala a limine na przyjęcie że kwota ta była odpowiednia i mieściła się w kategorii wydatków koniecznych. Brak wykazania wysokości szkody był drugą przyczyną oddalenia roszczenia.

Swoje prawa do żądania zapłaty powód wywodził z kolei w oparciu o nabycie wierzytelności w trybie art. 509 § 1 kc od pierwotnego wierzyciela. Zgodnie z powołaną normą, wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 kc). W ramach udowodnienia swego uprawnienia do skorzystania z uprawnień pierwotnego pożyczkodawcy, powód winien był zatem wykazać, że mocą umowy nabył od V. G. wierzytelność przysługującą przeciwko pozwanemu. Do akt dołączono umowę cesji wierzytelności, z której wynika, że zbyciu podlegała właśnie wierzytelność przeciwko pozwanemu z tytułu kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – radcy prawnego w postępowaniu likwidacji szkody nr (...), za zbycie wierzytelności określono wynagrodzenie w kwocie zależnej od wysokości uzyskanego od ubezpieczyciela świadczenia, jednakże na poczet ceny zapłacono kwotę 123 zł, która nie podlegała zwrotowi. Powód był zatem legitymowany czynnie do dochodzenia od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu likwidacyjnym. Odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela za szkodę spowodowaną przez ubezpieczonego jest pochodną odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody. Natura stosunku zobowiązaniowego pomiędzy sprawcą szkody a poszkodowanym nie sprzeciwia się w żaden sposób przeniesieniu wierzytelności z tytułu szkody na inny podmiot. Umowa przelewu w przedmiotowym wypadku była formalnie ważna i skuteczna – miała ważną causam solvendi (poszkodowana zbyła wierzytelność wobec sprawcy szkody/ubezpieczyciela w zamian za zapłatę wynagrodzenia).

Niezależnie jednak od formalnej skuteczności umowy cesji, powód nie wykazał, by przelewana wierzytelność w rzeczywistości istniała i to w postulowanej wysokości, stąd przelew wierzytelności nieistniejącej nie był skuteczny a roszczenie jego podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc uznając że należy nimi obciążyć powoda jako przegrywającego sprawę w całości. Na koszty poniesione przez pozwanego składało się opłata skarbową od

pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz kwota 900 zł wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego pozwanego obliczona na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

SSR Kajetan Kosterkiewicz